CZĘŚĆ XIX. № 92. ROK 10. (1839.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossy s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräffe: *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 53 r. ass. *Półroczna*, 28 r. ass.

PIĄTEK, 24 Listopada. / 6 Grudnia.

Tygodnik będzie wychodził w roku przyszłym 1840, według dotychczasowego układu. Cena jego pozostaje ta sama co dotąd, mianowicie: Roczna s pocztą, pięćdziesiąt rubli assygnacyjnych, lub czternaście rubli pięćdziesiąt kopiejek srebrem; półroczna, dwadzieścia pięć rubli assygn. lub siedm rubli trzydzieści kopiejek srebrem.

Wiadomości krajowe.

Petersburg, 23 Listopada. / 5 Grudnia.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 12 b. m. Naczelnik Czarnomorskiej nadbrzeżnej linii, Jenerał-porucznik *Rajewski* mianowany kawalerem orderu Św. Włodzimierza 2 klassy.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 15 b. m. Dowodzca 3 brygady 3 dyw, floty, Kontradmirał *Czystiakow* mianowany Dowodzącym 5 dywizyą floty.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów z d. 30 Października, mianowany kawalerem orderu Św Anny 3 klassy, lekarz miasta Orszy, D. M. *Zekart*.

— 17 b. m. umarł tu, w Petersburgu, Radzca Tajny, Senator *Sawrasow*.

— 19 b. m. Wyjechał ztąd do Moskwy, zostający przy III oddziale przybocznej J. C. Mości Kancelaryi, Rzeczyw. Radzca Stanu *Sagtyński*.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn, 20 Listopada. Wszyscy członkowie Rady tajnej wezwani zostali do Królowej na 23 b. m. gdzie od J. K. Mości mają odebrać ważną wiadomość. Dzienniki ministeryalne mówią, że nie są upoważnione do ogłoszenia tej wiadomości, lecz wszyscy domyślają się że Królowa udzieli swym Panom Radnym pożądaną nowinę o wyborze małżonka.

— Xiążę Wellington złożony jest ciężką chorobą w swoim zamku w Walmer. Przywołano śpiesznie dwóch lekarzy z okolic i jednego z Londynu. *(Patrz niżej.)*

— Panuje jeszcze wielkie poruszenie w górach Xięztwa Wallii; nowe oddziały wojska zostały tam posłane.

— Lord F. Egerton, członek parlamentu ze stronnictwa Konserwatorów, autor kilku dzieł literackich i tłumacz Fausta, obrany został na nowo na rok przyszły Lordem Rektorem Uniwersytetu Glasgowskiego.

— Lord Normanby przesłał Merowi i władzom miejskim Newport pismo, dziękujące w imieniu Królowej za odważne i przykładne postępowanie w czasie ostatnich rozruchów.

— Gazety angielskie w następny sposób uzupełniają wiadomości z Indyj Wshodnich: «P. Clerk, poseł angielski przy dworze Lahory, zawarł układ względem powrotu wojsk Bengalskich przez Pendjab. Ludność muzułmańska w Indyach, niedawno jeszcze będąca w wielkiém poruszeniu, teraz zupełnie się uspokoiła. Wzięcie w kilka godzin przez

anglików Ghizni, jednej z najmocniejszych twierdz Azyi środkowej, wprawiło muzułmanów w osłupienie. Spodziewają się, że spokojność w Dżudpur będzie przywrócona bez rozlewu krwi.

— W jednej Dublińskiej gazecie piszą: «Od dwóch tygodni padały tu ciągłe deszcze; zbior kartofel zginął zupełnie. Spodziewamy się iż w różnych częściach Irlandyi utworzone zostaną Komitety dla wspierania klass ubogich; inaczej głód będzie nieuchronny.

Chiny. Rządzca Kantonu, Lin, wydał 23 Czerwca szczególny edykt, nakazujący, iżby wszystkie okręty, przed wejściem do mórz wewnętrznych, były mierzone przez umyślnie wyznaczonych urzędników: ile się zanurzają w wodzie. Ta operacya ma się powtarzać w Wampoa i wszystkie okręty, które, po powtórném zmierzeniu, okażą się biorącemi mniej wody niż za pierwszém, będą poczytane za robiące kontrabandę i stosownie do tego traktowane. Wyrok ten przepisuje nadto że przez czas stania okrętu przy brzegu, będą mu dodane z dwóch stron dwie straże chińskie dla zapobieżenia kontrabandzie. Tenże urzędnik napisał do Królowej Angielskiej list, adresując «*do Królowej barbarzyńców, panującej na nieznanej wyspie, zwanej Anglią.*» W liście tym obwinia Królowę Jmć Wiktoryą o bezbożność, za to, że nie skłoniła swoich *poddanych barbarzyńców do szanowania świętych praw i rozkazów wydawanych przez niego, który jest cieniem potężnego Cesarza.*» Kapitan Elliot, któremu ten list był dany do przesłania, odmówił tego dla nieprzyzwoitości wyrazów.

— Serwisy stołowe w pałacu Windsorskim wynoszą w ogóle wartość 1,700,000 funtów sterlingów. Jest jeden serwis szczerozłoty, z czasów Jerzego IV, na sto trzydzieści osób. Niektóre sztuki wzięte były u Armady hiszpańskiej, inne są z Indyj, Birma, Chin. Wśrod nich godniejsze uwagi są: półmisek który należał do Karola XII, półmisek Króla Awy; paw z drogich kamieni, szacowany 30,000 funtów; wielka głowa tygrysa, z językiem szczerozłotym i zębami z górnego kryształu. Wspaniała waza z lanego srebra, do chłodzenia win, była przez dwa lata robiona dla Jerzego IV, przez najpierwszych mistrzów. Robota jej jest cudnej doskonałości a objętość taka, że dwie osoby przyzwoitej tuszy wygodnie w niej usieść się mogą.

— Liczba numerów gazet, które krążyły w Anglii w roku 1775, wynosiła 7,411,757; w 1780 podniosła się już była o 2 miljony. W 1830 była 30,493,941, a w zeszłym, 1838 roku, przeszła liczbę 40 milionów.

Paryż 21 Listopada. Minister Handlu czynnie się zajmuje rozszerzeniem stosunków handlowych Francyi i zmniejszeniem celnych przeszkod. Wiadomo z pewnością że Hollandya przysyła agenta w celu zawarcia traktatu handlowego. Wszczęto układy z liniją komor celnych Niemieckich, komisarze angielscy i francuscy naradzają się nad zmianami jakie dałyby się dokonać w taryfach obu krajów, nakoniec spodziewają się otrzymać wkrótce na korzyść naszego handlu, ważne przywileje od Rządu Hiszpańskiego.

— P. Béranger, deputowany z Dep. Drôme, nie przyjął godności parowskiej, na którą był mianowany i za jego przykładem ma pójść kilku innych nowych parów.

— Rozeszła się na dzisiejszej Giełdzie pogłoska, że w Madrycie wybuchnęły rozruchy, wśród których hrabia Toreno został zabity. Mimo to, że wieść ta mało jest do prawdy podobną, skutkiem jej było jednak spadnienie papierów hiszpańskich.

— Zapowiadają niezwłoczne rozpuszczenie dwóch dywizyj czynnych w Pyreneach i powrot pułków składających je na stałe leże. W rzeczy samej, trudy, na jakie te wojska były wystawione, stały się w dzisiejszym stanie północnej Hiszpanii niepotrzebnemi.

— Zdrowie wielkiego oswajacza zwierząt, P. van Amburgh, jest w stanie zatrważającym. Ukąszony on w rzeczy samej został przez lwicę i rana tak się rozogniła, iż lękają się gangreny. W każdym razie, nawet po uzdrowieniu, P. van Amburgh będzie zapewne musiał się wyrzec swego niebezpiecznego przemysłu.

NOWINY Z HISZPANII.

Madryt 13 Listopada. Ministerstwo jest już prawie uorganizowane — Intendent finansów miasta Madrytu upoważniony został do użycia najsurowszych środków w pobieraniu podatków, których mieszkańcy odmawiać zaczęli.

— Gazeta «Sentinelle des Pyrénées» umieściła następny list jednego oficera głównej kwatery wodza Karlistów Cabrera: «Wielkie tu sprawił wrażenie zamach na porwanie naszego jenerała, w tych dniach uczyniony.

«Jeden agent angielski, który wysiadł był w porcie Tortosa, stawił się u jenerała Cabrera i oświadczył że ma na okręcie angielskim 10,000 strzelb i że jeżeli jenerał żąda je nabyć, on będzie mógł je złożyć w jednej nadmorskiej wiosce.

»Jenerał, w dobrej wierze, mniemając że interes ten jest ukończony, udał się z dwoma adjutantami i 60 jezdzcami do wskazanego punktu. Przez ostrożność wszakże posłał adjutantów na przód. Niedoczekawszy się ich powrotu posłał kilku konnych z oficerem dla dowiedzenia się coby to znaczyło. Ten oddział powitany został wystrzałami z domów. Jezdzcy potrafili umknąć i tak dowiedziano się że to była zasadzka na schwytanie Cabrera. Kilka kompanij wojsk Królowej było zaczajonych we wsi. Ta wyprawa miała całym skutkiem zatrzymanie dwóch adjutantów jenerała.»

Stuttgardt 19 Listopada. Król Jmć dawał dziś posłuchanie baronowi Brunnow, posłowi nadzw. i ministrowi pełnomocnemu Cesarza Jmci Wszech Rossyj; baron miał zaszczyt złożyć J. K. Mości swoje listy wierzytelne.

Wiedeń 17 Listopada. N. Cesarzowa Jmć raczyła mianować Damami Dworu: xiężnę Lobkowitz, z domu xcżkę Lichtenstein; xiężnę Palm-Guldenfingen, z d. hrabiankę

Abensberg-Traun; hrabinę Bombelles, hrabinę Cadoga, z domu hrabiankę Potocką, hrabinę Szechenye, z d. hr. Ziehy-Ferraris; baronowę Dahlberg, z d. bar. Sturnfeder i hrabinę Palfy, z d. hr. Rossi.

Z nad granicy Włoskiej. Do Rzymu przybył P. Monbel, przysłany od rodziny xięcia Bordeaux w celu skłonienia go do powrotu do Austryi. Wrażenie sprawione między legitymistami w Rzymie będącemi przez przybycie tego xiążęcia, znacznie zostało osłabione za przyjazdem P. Monbel i nowopowzięte nadzieje upadły. Mimo wszelkie starania xiążę Bordeaux nie mógł otrzymać posłuchania u Ojca świętego. Na pisemne zażalenie xięcia de Levis, że Pan jego nie jest przyjęty w sposób odpowiedni swojej godności, kardynał Lambruschini odpowiedział, że przybycie xięcia de Bordeaux do Stanów Papieskich, będąc uważane za akt nieuprawniony, xiążę nie może wymagać honorów, które w razie przeciwnym godności jego byłyby oddane.

Stockholm. Pewne dzienniki twierdziły, że po przybyciu Kapitana-paszy do Alexandryi, Konsul szwedzki w tém mieście, P. Anastazy, wywiesił chorągiew konsulowską na cześć tureckiego admirała. Gazeta Stanu Szwedzka zawiera list P. Anastazy, wbrew zaprzeczający tej wiadomości.

Hamburg 12 Listopada. Bullą Ojca św. utworzone zostało nowe Biskupstwo na prośbę katolików zamieszkałych w Hamburgu, Bremie, Lubece i Królestwie Danii. Mianowany na nie został x. Laurent, proboszcz z dyecezyi Liège, z tytułem biskupa *in partibus* Chersonskiego.

Bruxella. W St. Hubert, w Luxemburgu Belgijskim czynią teraz doświadczenia w celu wyrabiania na wielką skalę wina, wódki i octu, ze zwykłej naszej Czernicy, (Vaccinium Myrtillus *Lin.* Borówka Czernica *Jundziłł.*) Ministrowie Szwedzki i Amerykański przysłali swoje w tym przedmiocie sprawozdania, dodając że ta jagoda w ojczyźnie ich rośnie w wielkiej obfitości.

Turcya. Dostrzegacz Austryacki ogłasza Hati-szerif Sułtański nadający Państwu Tureckiemu instytucye europejskie dla szafunku sprawiedliwości i wybierania podatków. Akt ten zapewnia razem równość w obliczu prawa, bezpieczeństwo własności i osób, bez różnicy wiary i porządny systemat zaciągowy.

— Podług listów z Beyrut bunt w Hauran został stłumiony.

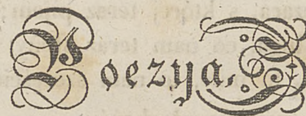
NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 23 Listopada. Królowa wyniosła Mera miasta Newport na godność kawalera czyli Rycerza, (Knight) za jego sprawowanie się podczas rozruchów w tém mieście.— Xiążę Wellington wyzdrowiał z nagłej swojej słabości i wrócił do Londynu. —Podług gazet ministeryalnych odebrano z Persyi wiadomość, że Szach uczynił zadość wszystkim żądaniom Rządu. — Donoszą z Korfu, pod dniem 29 Października, że lord Wielki Komisarz wysp Jońskich, sir Howard Douglas, odroczył po 1 Października 1840 roku parlament tych wysp. — Odebrano lądem przez Marsylią pocztę z Indyj Wschodnich; listy z Kalkutty pod d. 21 Września, a z Bombay pod d. 7 Października, co jest najświeższą datą ze wszystkich dotąd odebranych. W Kalkucie znaczne interesa zrobione zostały na opium i trzy okręty są gotowe do odpłynienia z tym towarem do brzegów Chińskich, dla przemycania go z mieszkańcami, mimo surowych zakazów Rządu. — Okręt «Scotland» przybył z New York, z listami po 29 Października. Banki w Nowym Orleanie zawiesiły wypłaty w gotowiznie, za odebraniem wiadomości o takowém zawieszeniu w Filadelfii. Banki w Nowym Yorku i Bostonie wypłacają jeszcze gotowemi pieniędzmi, ale zmuszone zostały bardzo ograniczyć swoje działania. — Sławny pływak powietrzny P. Green, buduje w tej chwili balon, w którym puści się z Ameryki przez Ocean Atlantycki do Anglii. Tym czasem jedna gazeta w Now York zawiera ogłoszenie niejakiego P. Patton, który oznajmuje że wynalazł pewny sposób kierowania balonów i podejmuje się, za opłatą 5,000 dollarów premium, przewozić peryodycznie depesze z Nowego Yorku do Nowego Orleanu i nawzajem, w 15 godzin czasu przebiegając tę przestrzeń, wynoszącą 300 lieues na prost.

Paryż 23 Listopada. Wyrokiem z d. 11 b. m. Król upoważnił ministra skarbu do wypuszczenia dodatkowych bonów Królewskich na summę 11 miljonów franków. — P. de Labrador, agent don Carlosa w Paryżu, odebrał rozkaz opuszczenia Paryża i zamieszkania w Rouen. — Lekarz P. van Amburgh, zbija rozszerzoną pogłoskę o potrzebie odpiłowania nogi jego pacyentowi i zapowiada że van Amburgh wkrótce zupełnie przyjdzie do zdrowia. — Depesza telegraficzna z Madrytu donosi, że Królowa 18 b. m. rozwiązała Kortezów. Stolica była spokojna.

Konstantynopol, 6 Listopada. Odebrano zaspokajające nowiny z głównej kwatery Armii. Wojska egyptskie trzymają się spokojnie na swoich leżach i zdają się nie mieć żadnych nieprzjacielskich zamiarów.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.)



DO....

Niechże się cieszy, niechże się śmieje,
Kto życzeń drogich czeka spełnienia:
W biedzie i znoju człek orze, sieje,
A powiew burzy wszystko wyplenia.
Czemże są nasze chęci, nadzieje?
Czemże są ludzkie życzenia?
Bodaj w oślą skrył się skórę
Ptak myślenia, co źle leci;
Bodaj w czarną zaszedł chmurę
Świat uczucia, co źle świeci!

Po cóż nam na przyszłość liczyć?
Po co myśleć? po co życzyć?
Po co, na co i do czego;
Kiedy niema nic pewnego?
W Niebie twe przeznaczenie, wzdychaj więc do Nieba:
A na ziemi przestawaj na kawałku chleba.
Drogie ci życie, mówisz? dostatek cię bodzie?
Bydlętom również drogie, a nie żyją w głodzie.
O jakże cię twa czułość mami niegodziwie!
Cóż ci z tej zbytniej miarki, którąś przydbał chciwie!
Zawsze nadziei wzrokiem na przyszłość spoglądasz,
Zawsze cię trapi zazdrość, zawsze więcej żądasz;
I choćbyś wszystkie posiadł skarby i wygody,
Ty zawsze pragniesz zysków, a lękasz się szkody.
Oto nowego dzień zabłysnął Roku,
Dzień nowych życzeń, nowego wesela;
Witaj więc przyszłość w czystym jego stoku,
Witaj w nim życzeń swoich przyjaciela.
Ciesz się, zanurzaj starą biedę w winie
Z Nowego Roku szczęście twe wypłynie.
O! wypłynie, miej nadzieję,
Szczęśliw będziesz, tego czekaj;
Tylko znoś ostre koleje,
Tylko w biedzie nie narzekaj.
O! od przyszłych swych korzyści
Nigdy myślą nieuciekaj,
Coś nażyczył, to się ziści,
Tylko czekaj, tylko czekaj.
Niezrażaj się kochaniem, gdyś obłudę ściskał,
Wszystko jeszcze przed tobą: zyskasz coś niezyskał.
O! dopniesz, bądź spokojny, w biedzie nienarzekaj,
I zawsze myśl o szczęściu, zawsze szczęścia czekaj.
Choćby się same chwasty z nasion twych rodziły,
I wtenczas, gdy wiek zniszczył zdrowie twe i siły,
Ty zawsze przyszłość swoją w kwiat szczęścia odziewaj,
Zawsze patrz dalej, dalej, zawsze się spodziewaj.
Teraz? ah, coż nad ten wyraz nudniejszego!
Niemasz w nim jak w śmierci powabu żadnego.
Niemiła ta doba, w której teraz żyjem;
Niemiła ta czara, s której teraz pijem;
Niemiły to sługa, co nam teraz służy;
Potem?—ach, to miłe, to nam szczęście wróży.
Niemówmy, że płochość grzeszy,
Niemówmy, że chciwość traci;
Bo co mamy, to niecieszy,
Co jest, to nas niebogaci.
Więc bawmy się miłą marą,
I, na swej, czy cudzej grzędzie,
Śpiewajmy piosenkę starą:
Dziś źle, jutro lepiej będzie.
Smutny to, bardzo smutny, przymiot śmiertelnika,
Ten przymiot, który oczy na nędzę zamyka.
I skądże to powstała ta skłonność kłamliwa,
Skłonność, co nas bez przerwy od życia odrywa?
Po coż to zawsze przyszłość zrzenicą ciekawą
Scigamy? jaki powod, jakie do niej prawo?
Czemuż to nędzni zawsze do szczęścia wzdychamy,
Czemu nigdy nieżyjem, zawsze żyć żądamy?
Ach, gdyby człowiek siebie głębszym poznał względem,
Nowy Rok byłby smutku, nie uciech obrzędem!
I dziwno patrzeć na czoła harde,
Które nicości piętnem naznaczono,
I śmieszno czytać litość lub wzgardę
W postaciach, które z gliny ulepiono!
W czemże nasz honor?—w Rozumu iskierce.
Coż naszém dobrém? biedne, tkliwe Serce.
Rozum! rozum!...i coż z niego,
Kiedy treścią swą gardzimy?
Rozum nas przywiódł do tego,
Że siebie nierozumiemy.
O, kto jesteś bez próżności,
Pożywaj chleb swoj najmilej!
Żyć teraz—przymiot mądrości,
Żyć potem—głupstwa przywilej.
Bez chęci żyć niemożna, chęci są wrodzone:
Ale dla czegoż każdy chce nosić koronę?
Czemu nikt z ziemskiej swojej nie jest kontent doli?
Czemu każdy mieć więcej, niż ma dzisiaj, woli?
Używać, co Bóg rodzi, nieznać co kłopoty:
To są zwierzęce—czemuż nie ludzkie przymioty?

B. Dołęga.

Kijow,
d. 1 Stycznia 1839 r.

OGŁOSZENIE.

Autor Witolu-raudy, mając najmocniejszą chęć dotrzymania słowa swoim przyszłym prenumeratorom, rozpoczynając druk tego poematu około Nowego Roku; uprasza Łaskawych PP. Kollektorów i PP. wydawców pism perjodycznych, którzy się prenumeratą zatrudniać raczyli; aby w miesiącu Grudniu nadsyłali pod wiadomym jego adressem wypadek swojéj kollekty; uwiadamiając gdzie nadesłane im być mają exemplarze; wypisując wyraźnie imiona PP. prenumeratorów. Ponieważ liczba exemplarzy scisle się zastosuje do liczby PP. prenumeratorów, przeto Autor uprasza o pospiech PP. Kollektorów ażeby mogł wiedzieć dokładnie, jakie ma czynić przygotowanie. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości od PP. Kollektorów, nadesłane im zostaną rewersa. — Przesyłka dopełnia się na koszt Autora.

JJ. Kraszewski.

Печатать позволяется С.-Петербургъ. Ноября 23-го 1839. Надворн. Совѣтникъ Г. *Дукшта Дукшинскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.